

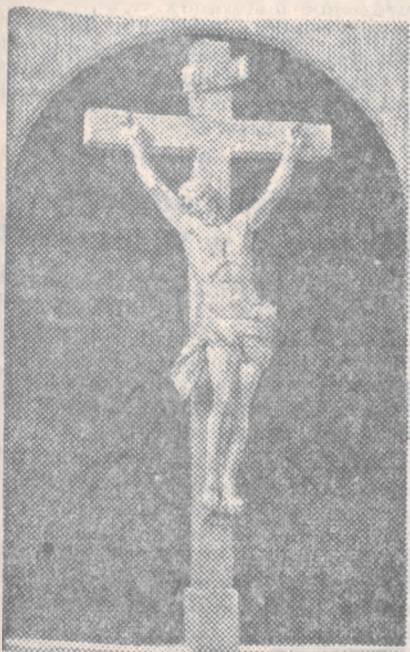
GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 79

Piątek, 3 kwietnia 1942 r.

Rok II



STABAT MATER

Wiatr w przelocie skonał hiżym,
Przeniknęła ziemię groza.
Krzyż na skale, a pod krzyżem
Stabat Mater dolorosa.

Jak raniona szybkim strzałem,
Deszczem lży wylewa brzoza,
Z takim sercem przebolela,
Stabat Mater dolorosa.

Konająca od współmęki,
Przyjmująca śmierć za żywa,
Cierń i gwoździe Bożej ręki,
Stała Matka boleściwa.

Jak świat wielki opuszczona,
Gdy ją zdjęła życia groza,
Przerazona, że Bóg kona,
Stabat Mater dolorosa.

Z wysokości więc boleści,
Która głodzi ludzkie grzechy,
Na jęk trwogi, żal niewieści,
Jeszcze promień padł pociechy.

Nie zostawię cię sierotą —
Ukochana do ostatka,
O, niewiasto! syn Twój oto,
Janie! oto Twoja Matka!

Teofil Lenartowicz (1861)

Mowa

premiera serbskiego

BIAŁOGÓRÓD, 2. 4. — W dniu 25 marca, jako w dniu podpisania w r. 1941 Paktu Trzech, wygłosił premier Nedić przemówienie, w którym wskazał na zgubną politykę, która spowodowała naród serbski z drogi pokoju. Przystępując do Paktu Trzech, wkroczył kraj na właściwą drogę. Premier Nedić podkreślił, że Serbia stała się narzędziem polityki i interesów angielskich na Bałkanach. Przystąpienie Jugosławii do paktu gwarantowało krajowi niezależność, nienaruszalność jej granic i zabezpieczałoby interesy narodu serbskiego. Premier Nedić podkreślił, że naród serbski należy do kontynentu europejskiego. Zadaniem Serbów będzie więc dostosować się do współżycia z nową Europą.

Uroczystości w Hiszpanii

MADRYT, 2. 4. — Dzień, w którym przed trzema laty dokonano się zwycięskie odrodzenie narodu hiszpańskiego, obchodzony był w Madrycie w śródego wspaniałą paradą wojskową. Formacje armii hiszpańskiej oraz milicjanci Falangi przejeżdżali wśród entuzjazmu ludności przed generałem Franco. Generalissimous Hiszpanii odebrał defiladę w otoczeniu generałów odrodzenia narodowego, członków rządu i szefów misji zagranicznych.

Włoskie samoloty zbombardowały Gibraltar Niemcy zatopili w marcu 105 statków

Z KWATERY GŁÓWNEJ FÜHRERA, 2. 4. — Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na wschodzie ponieśli bolszewicy ponowne znaczne straty wskutek ataków prowadzonych w dalszym ciągu na kilku odcinkach frontu, jak również w związku z akcjami ofensywnymi wojsk niemieckich. Artyleria ciężka wzięła pod ogień ze stwierdzoną obserwacją skuteczną, ważne obiekty wojenne na przedmieściach Leningradu.

Lotnictwo sowieckie straciło w dniu wczorajszym w walkach powietrznych 45 samolotów zestrzelonych oraz zniszczonych na ziemi.

Na terenie Afryki północnej bombardowano skutecznie lotniska i oboziska namiotowe w Marmarice, jak również kolej pustynną i kolumny brytyjskich pojazdów mechanicznych na terenie nadbrzeżnym Egiptu.

Silne eskadry bojowe i myśliwskie dokonywały bez przerwy, dniem i nocą ataków na obiekty wojskowe

Malty. Wskutek celnych trafień w hangary lotnicze, schrony i samoloty ustawione na lotnisku, powstały silne pożary i eksplozje. Pozycje brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej uległy zdemolowaniu.

W porcie La Valetta obrzucono celnymi bombami alianckie łodzie podwodne i kontrtorpedowce. W toku walk powietrznych zestrzelono 3 samoloty brytyjskie. Bombowce włoskie zaatakowały skutecznie twierdzę brytyjską Gibraltar.

Ataki przeszkadzające bombowców brytyjskich kierowały się ubiegłej nocy na zachodnie tereny Rzeszy. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Szkody gospodarcze są niewielkie. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 11 spośród atakujących maszyn bombowych.

Akcja bojowa przeciwko żegludze zaopatrzeniowej Wielkiej Brytanii i Stanów jednoczonych przyniosła w miesiącu marcu wielkie sukcesy. Marynarka wojenna i lotnictwo zatopili 105 alianckich statków handlowych

o łącznej pojemności 646.900 brt. W sukcesie tym poważny udział przypadł niemieckim łodziom podwodnym, które zatopili 91 statków o łącznej pojemności 584.900 brt. Ponadto dalsze 39 statków handlowych alianców ciężko uszkodzono celnymi torpedami i bombami.

Komunikat fiński

HELSINKI, 2. 4. — Fiński komunikat wojenny z dnia 31 marca brzmi następująco: Na frontach lądowych nie było żadnych godnych wzmianki działań bojowych. Nad zatoką Botnicką pojawił się samolot sowiecki, co pociągnęło za sobą alarm lotniczy w Helsinkach. Z samolotu nie zrzucono pocisków bombowych. W rejonie Rukajärvi sześć myśliwców fińskich zetknęło się z formacją sowieckich samolotów, składającą się z 12 aparatów. W walce powietrznej zestrzelono ośm aparatów sowieckich, zaś dwa dalsze uszkodzono celnymi pociskami. Pozostałe dwa samoloty zdołały zbiedz. Wszystkie własne maszyny powróciły do swych

baz. Lotnicy sowieccy lecieli na maszynach typu „Hurricane“.

Komunikat włoski

RZYM, 2. 4. — Włoski komunikat wojenny z czwartku podaje:

W Cyrenaice starcia obustronne sił wywiadowczych i normalna działalność powietrzna. Niemieckie samoloty myśliwskie zniszczyły jeden „Curtis“. Trójmotorowy samolot angielski spadł na ziemię w rejonie na wschód od Barce. Silne eskadry lotnictwa mocarstw Osi atakowały w porze dziennej i nocnej Maltę. Oddziały samolotów, wchodzące w skład 87 włoskiej eskadry bombowej, obrzuciły celnymi bombami obiekty portowe i lotnicze w Haifar i Micabba, powodując tam rozległe szkody. Dwa samoloty brytyjskie zostały zestrzelone w walce z samolotami niemieckimi.

Jeden z włoskich lekkich krążowników został zatopiony w środkowej części Morza Śródziemnego przez aliancką łódź podwodną. Większą część załogi uratowano.

Włoskie samoloty bombardowały Gibraltar. W porcie wielokrotnie trafiono ważne obiekty wojenne, wskutek czego wybuchły szeroko rozprzestrzenione silne pożary. Pomimo akcji angielskich samolotów myśliwskich, które straciły jedną maszynę, wszystkie samoloty włoskie po świetnym wypełnieniu zadań bojowych powróciły do swych baz.

Układ rybacki

TOKIO, 2. 4. — Na nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu rady Państwa, której obrady zaszczylił swą obecnością głowa Państwa, cesarz zatwierdził końcowy protokół sowiecko-japońskiego „modus vivendi“ w sprawie praw połowów morskich. Na posiedzeniu tym obecni byli wszyscy członkowie rządu.

Krytyczna sytuacja Anglików na Burmie Gwałtowny atak na Port Darwin

TOKIO, 2. 4. — Główna kwatera cesarska komunikuje, że formacje samolotów marynarki japońskiej dokonały w dniu 30 marca gwałtownego ataku na Port Darwin, niszcząc obiekty wojskowe i lotniska. Samoloty myśliwskie eskortujące bombowce japońskie zestrzeliły 9 z ogólnej liczby 10 samolotów alianckich. Inne japońskie samoloty marynarki, atakujące w dniu 28 marca Port Darwin, zestrzeliły 4 spośród siedmiu samolotów amerykańskich usiłujących je odeprzeć. Ciężko uszkodzono tamtejsze obiekty wojskowe, a nadto spowodowano pożar trzech znajdujących się w ukryciu samolotów alianckich. W czasie ataków na port Moresby zestrzelono 6 samolotów alianckich i wyrządzono ciężkie spustoszenia na lotnisku, w barakach wojskowych i wśród baterii artylerii przeciwlotniczej.

BERLIN, 2. 4. — Sytuacja na odcinku bojowym w Burmie staje się dla Anglików z dnia na dzień krytyczniejsza. Starają się oni za wszelką cenę utrzymać Prome. Z chwilą bowiem upadku Prome zagłębienie najeźdy w Singu stanie otworem dla Japończyków. Oskrzydlające mane-

wry japońskie na zachodzie i na wschodzie od Prome grożą okrażeniem wojsk brytyjskich, które na swoich skrzydłach zostały zaatakowane przez przeważające siły japońskie. Straty brytyjskie właśnie na odcinku bojowym koło Prome są bardzo dotkliwe.

BERLIN, 2. 4. — Japońscy lotnicy bojowi w kilku falach zaatakowali miasto Lashio w górnej Burmie i uszkodzili miejscowe obiekty kolejowe. Zniszczono dwa budynki koszarowe. Drogę burmańską zaczynającą się w Lashio przerwano celnymi pociskami w kilku miejscach. Na tym odcinku drogi burmańskiej ruch jest bardzo nieznaczny, co tłumaczyć należy tym, iż forty burmańskie, w których wyladowywano materiał dla Czungkingu, wpadły w ręce japońskie.

SZANGHAI, 2. 4. — Jak wynika z treści depeszy z Czungkingu, w okolicy Toubou, trwają wśród ulewnych deszczów tropikalnych zaciete walki, natomiast komunikat wojenny z Delhi donosi o podjęciu działań bojowych na wschód od Rangun. Z informacji tej wynika, jakoby silne oddziały japońskie i jednostki

burmańskie miały przekroczyć rzekę Tombo oraz zaatakować miasto Szwelaung, oddalone o 100 km na zachód od Rangun, gdzie znajdują się wojska brytyjskie.

BERLIN, 2. 4. — „Wygląda tak, jak gdyby Chińczycy mieli ewakuować Toungoo. Anglicy wolnym marszem posuwają się szosą w kierunku północnym ku miejscowości Prome“. W ten sposób informuje biuro Reutersa w dniu 31 marca fakt upadku Toungoo.

W Jaffie znów wybuchła dżuma wśród żołnierzy angielskich

ANKARA, 2. 4. — Nadbrzeżne okolice Palestyny posiadają smutną sławę głównego siedliska dżumy, która tam niemal nie wygasa. Pomijając już dzieje biblijne, które wspominają o tej epidemii na tych terenach, pierwszą historyczną wiadomość o dżumie w Jaffie posiadamy z r. 1799, kiedy Napoleon wracając po nieudanej wyprawie na St. Jeanne d'Acre, zatrzymał się w Jaffie celem zwiedzenia tamtejszego szpitala chorych na dżumę i trąd żołnierzy francuskich. Napoleon miał wykazać przy tym dużo odwagi i dotykał na chorych, udzielając im słów pociechy. Podjął bezpośrednio potem wezw-

naczelnego lekarza i polecił mu struść wszystkich chorych, aby nie przeszkadzali w odwozie.

Każda wojna na Bliskim Wschodzie przynosi z sobą nowy wybuch tej groźnej epidemii. W czasie wielkiej wojny dżuma zagarniała ofiary zarówno wśród ludności tubylczej, jak i wojsk. W Jaffie, walczących na terenie Palestyny z Turkami. Obecnie dotychczas w Jaffie zanotowano znowu śmierci angielskich żołnierzy. Celem przeciwdziałania dżumie w Jaffie rząd angielski wysłał do miasta posterunek sanitarny.



COMMENTARZ

Tragiczna noc w St. Nazaire

Zeznania Anglików wziętych do niewoli

BERLIN, 2. 4. — Niemieccy sprawozdawcy wojenni opisują w sposób bardzo obrazowy sytuację, jaka nastąpiła bezpośrednio po odparciu angielskiej próby lądowania.

„Nad portem w St. Nazaire i ujściem Loary, ciągnęły się we wczesnych godzinach porannych kilometry długości gęste chmury dymów, a powietrze było przepelnione wonią spalenizny, pochodzącej ze zgorzałych szczątków brytyjskich okrętów. Część tych szczątków przypłył morza wyrzucił na brzeg, zaś reszta spoczęła na dnie morskim. Większa część ich załóg znalazła śmierć w falach. Zaledwie nieliczni zdolali uratować życie przy pomocy małej łodzi gumowej, stanowiąc przez długie godziny igraszkę fal. A kiedy, jak np. porucznik angielski Brown, po 11-godzinnej błakaniu się na morzu, przypędzeni zostali do lądu kompletnie przemoczeni, drżący z zimna, ze szczekającymi zębami, w stanie zupełnego wyczerpania, ogarnęła ich nieukrywana radość, że zdolali przynajmniej ująć z życiem. Okropne przeżycia nocy wyrwały na nich widoczne ślady. Oczy ich rozszerzone trwożą spoglądają błędnie, kiedy przyprowadzono ich do właściwego oficera celem przesłuchania. I dopiero po upływie kilku godzin zdolali na tyle przyjąć do siebie, że są w stanie ponownie zebrać myśli i dawać odpowiedzi na pytania.

Ze słów ich można wywnioskować, że całkiem inaczej przedstawiali sobie wojnę i służbę we flocie królewskiej. Jest to zrozumiałe, ponieważ dotychczas znali oni przeżycia wojenne tylko z opisów prasy angielskiej. Obecnie nastąpiło przykre przebudzenie. Jeżeli w całym świecie mówi się dzisiaj o „ofensywie Majskiego”, to opinia ta znalazła pełne potwierdzenie w zeznaniach angielskich żołnierzy, którzy zgodnie oświadczają, iż atak na St. Nazaire stanowił pierwszą wielką odciążającą ofensywę dla armii sowieckiej.

Porucznik Brown był według swo-

jej opinii dobrym żołnierzem, spełniał swoje obowiązki służbowe, to znaczy krążył dotychczas beczynnie po najrozmaitszych portach angielskich, wieczorami odwiedzał bary, tańczył i flirtował i zajmował się innymi podobnymi sprawami. Do tego momentu więc wierzył w „cudowną wojnę” Churchilla. Również żołnierze, którzy w większości byli w zawodach cywilnych kupcami lub urzędnikami bankowymi, myśleli po-

dobnie jak porucznik Brown, a ich zajęcia wojskowe obrabiali się w podobnym kole. Obecnie jednak w ciągu kilku godzin cały ten świat ich wyobrażeń zawałił się, za jednym zamachem spadły im dosłownie łuski z oczu, a po okropnych przeżyciach jednej jedynej nocy cała ich wściekłość wyładowuje się na te odpowiednie działy czynniki, które wysłały ich na okropności przedsięwzięcia w St. Nazaire.

Przemysł wojenny Australii wyklucza jej obronę samowystarczalność

LIZBONA, 2. 4. — W obecnej chwili, kiedy wojna zakolała do wrót Australii, w Londynie coraz częściej sugeruje się możliwość „samowystarczalności obronnej” tego dominium, jako posiadającego swój własny przemysł wojenny. Warto przyjrzeć się, jak w rzeczywistości przedstawia się ten przemysł wojenny piątego kontynentu.

Przed wojną istniały w Australii zaledwie trzy fabryki maszyn. Wprawdzie dzisiaj ilość tego ro-

dzażu zakładów podwyższyła się do 50, ale w tę ilość wliczone są także większe zakłady rzemieślnicze. W sierpniu 1939 r. w przemysle wojennym Australii pracowało zaledwie 12.000 robotników. Cyfra ta do maja 1941 r. podwyższyła się do 52.000, zaś dzisiaj ilość robotników tego przemysłu ma wynosić około 150.000. Dotychczas jednak Australia nie posiada ani jednej fabryki wozów pancernych, a niedostatecznie rozwinięty przemysł wojenny Australii nie jest nawet w stanie produkować samodzielnie materiałów wybuchowych.

Argumenty angielskie na temat zdolności Australii do samobrony, równają się tym samym w praktyce przedwczesnej rezygnacji ze swych olbrzymich obszarów.

0 klesce wolno mówić tylko książętom

Interesująca dyskusja w Izbie Lordów

LIZBONA, 2. 4. — W Izbie Lordów odbyła się ciekawa dyskusja na temat wolności słowa, w ciągu której padło pod adresem rządu wiele gorzkich słów. Sprawa zaczęła się właściwie na terenie Izby Gmin. Powód do całej dyskusji dał angielski minister spraw wewnętrznych Morrison, któ-

ry zaatakował dziennik „Daily Mirror”, zarzucając mu przekroczenie granic wolności słowa i grożąc otwarcie zamknięciem pisma. Surowe te słowa ministra spotkały się oczywiście z energicznym sprzeciwem w pewnych kołach poselskich, uważających wolność prasy za kamień wę-

gielny ducha konstytucji angielskiej.

Dyskusja przybrała takie rozmia-ry, że odbiła się echem aż w aeropagu czcigodnych i spokojnych członków Izby Lordów. Rzecznikiem wolności prasy stał się tam dawny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Lord Vansittart, który zapytał, dlaczego minister Morrison nie uważał za stosowne skarcić pacyfistycznych wynurzeń księcia Bedford. Książę Bedford oświadczył bowiem publicznie, że nie sądzi, aby Związek Sowie-ty był w stanie stawić opór wiosennej ofensywie niemieckiej, przez co popełnił znacznie cięższe przestępstwo, niż to, jakie zarzuca się redakcji „Daily Mirror”. Lord Vansittart zacytował następnie fakt skazania na miesiąc więzienia pewnej kobiety, która odważyła się na wypowiedzenie takiej samej opinii jak książę Bedford. Czyżby książęta — pytał mówca — mieli tam większe prawa niż prości ludzie? Nie wiadomo, czy rząd udzielił na to zapytanie jakiejś odpowiedzi.

Japonia posiada 80 procent produkcji gumy

BERLIN, 2. 4. — W dziele rozbudowy gospodarczej Wschodniej Azji szczególnie ważną rolę będzie odgrywała produkcja gumy, stojąca obecnie do dyspozycji cesarstwa —

pisze dziennik „Nicz! Nicz!”. Dziennik podkreśla w dalszym ciągu, że Malaje dostarczają 40 proc. światowej produkcji gumy, dalsze zaś 40 proc. pochodzi z Indyi Holenderskich. W ten sposób Japonia kontroluje obecnie 80 proc. światowej produkcji tego artykułu. „Fakt ten — oświadcza dziennik — będzie posiadał również niezmiernie korzystne następstwa dla naszych sprzymierzeńców, podczas kiedy utrata dotychczasowych dostaw gumy stawia Anglię i Stany Zjednoczone przed niezwykle trudnymi trudnościami”.

Kuchnie ludowe

WOLBROM, 2. 4. — W Wolbromiu powstały dwie kuchnie ludowe, dla dożywiania najbiedniejszych dzieci szkolnych, a mianowicie przy szkole powszechnej w mieście i przy fabryce gumy. W każdej szkole dożywianych jest po 150 dzieci. Kuchnie prowadzone są przez delegaturę wolbromską Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Miechowie. Miejscowa delegatura w niedługim czasie rozszerzy działalność kuchni i obejmie dożywianie dziatwy pozaszkolnej oraz osób starszych znajdujących się w biedzie.

Grecja u boku Osi

ATENY, 2. 4. — Z okazji święta państwowego, grecki premier Tsolacoglu wydał odezwę do narodu greckiego. Grecja — czytamy w o-

dezwie — musi skupić cały swój wysiłek, aby stać się godnym członkiem nowej Europy. Tsolacoglu wezwał obywateli, aby respektowali i szanowali tradycje przodków. Anglia, która w czasie wojny, do której popchnęła Grecję, udzieliła jej słabej tylko pomocy. „Nie możemy dopuścić” — mówi premier — „aby Grecja upadła wraz z Anglią. Pod ochroną Niemiec i Włoch musimy Grecję utrzymać swą spuściznę w obronie przed kapitalizmem i bolszewizmem”.

Wystawa w Bordeaux: „Żyd a Francja”

PARYŻ, 2. 4. — W Bordeaux otwarto wystawę pod hasłem „Żyd a Francja”. Obrazuje ona na podstawie fotografii i dokumentów wpływ żydowski we Francji i w całym świecie. W szczególności wykazano rolę żydów w prasie, filmie, handlu, bankowości i polityce. Po dokonaniu otwarcia wystawy wyświetlono film „Niebezpieczeństwo żydowskie”.

Rentgenowski wagon Kolei Wschodniej

KRAKÓW, 2. 4. — Kolej Wschodnia celem zapewnienia zdrowotności swego personelu nabyła ruchomy wagon rentgenowski, w którym na wszystkich dworcach węzłowych będą przeprowadzane badania. Tak pomyślana opieka zdrowotna, rozciąga się również na nieniemieckich pracowników i robotników Kolei Wschodniej.

Urządzenie rentgenowskie zdolne jest do wykonania 200 zdjęć w ciągu godziny, zaś obsługa składa się z trzech osób, przeprowadzających badania i mających ponadto do pomocy jeszcze cztery dalsze siły, pobierane z załogi pracowniczej miejscowego dworca kolejowego. Ogólne kierownictwo spoczywa w rękach jednego z lekarzy miejscowych.

PKOp. w galicyjskim zagłębiu naftowym

(tp) LWÓW, 2. 4. — Polski Komitet Opiekuńczy w Drohobyczu wydał w miesiącu lutym za pośrednictwem kuchni ludowych posiłki dla 400 niezamożnych osób. Poza tym specjalna kuchnia Komitetu przeznaczona dla inteligencji, wydała posiłki 105 osobom. W ochronie drohobyckiej Polski Komitet Opiekuńczy żywił w miesiącu lutym 55 dzieci, zaś w Domu Starców 38 osób. Ogółem Polski Komitet Opiekuńczy w Drohobyczu wydał w lutym 2.604 porcji, 16.744 obiadów oraz 2.600 kolacji. Najkonieczniejsze środki żywnościowe otrzymywał Polski Komitet w Drohobyczu dzięki Okręgowemu Urzędowi Żywnościowemu. Dużą aktywność wykazuje rów-

nież delegatura Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Borysławiu. W lutym br. utrzymywała ona w ochronie 84 dzieci, którym wydano 7.056 śniadań, obiadów i kolacji. W kuchni ludowej czynnej od 15 lutego wydała delegatura PKO w Borysławiu 3.780 obiadów.

Również delegatura PKO w Truskawcu założyła kuchnię ludową, w której dożywia się 68 osób. W miesiącu lutym wydano tam 1.904 obiadów.

Ogółem Polski Komitet Opiekuńczy w Drohobyczu, Borysławiu i Truskawcu wydał w miesiącu lutym rb. 34.856 posiłków dla niezamożnej ludności.

Rocznice wiosenne 1942 roku

Jan Amos Komeński, którego 350-tą rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku, był jednym z najznakomitszych pedagogów epoki humanizmu. Pomimo prześladowań, jakie go spotykały za wybitną działalność propagandową na polu reformacji, zdołał jako znakomity uczoney wznieść się ponad ówczesne namietności religijne i zdobyć wielką sławę po obu stronach walczących fronde. Sława Komeńskiego sprawiła, że królestwa starożytności się go do przyciągnąć od chwili, g przed prześladowaniami w latach dawnej Rzeczypospolitej.

rymberdze. Przez pracę dydaktyczną stał się reformatorem wychowania w XVII wieku. W nauczaniu był przeciwnikiem przymusu, a zwolennikiem nauki rzeczy zamiast wykładu słownego, uczenia poglądowego i wychowawczego wpływu nauki. Wprowadził do szkół nauki ścisłe i przyrodnicze. Żądał także tego, aby dzieci uczyć na podstawie języka ojczystego. Umarł w Amsterdamie w roku 1670.

Stendhal, którego istotne nazwisko brzmiało Henryk, urodził się w roku 1783 w Grenoble, a zmarł w końcu marca roku 1842 w Paryżu. Stendhal służył w wojskach Napoleona i odbył kampanię roku 1812. Po upadku cesarstwa przeniósł się do Mediolanu, a następnie mieszkał w Paryżu.

Oprócz pism o Haydnie, Mozarcie, Stastasio, tudzież o Rzymie, Neapolu, Florencji, wydał znane powieści „Rouge et noir”, „Chartreuse de Parme”. Sława Stendhala wzrosła najwyższej pomiaru.

W roku 1870—1890. Wówczas powstała grupa jego naśladowców uprawiających tak zwany romans psychologiczny, któremu Beyle-Stendhal dał początek, przedstawiając ludzi głównie ze strony wewnętrznej, a nie zewnętrznej, podając ściśle i subtelne analizy charakterów, a unikając opisów. W języku polskim wyszedł jego „Wybór powieści” w doskonałym przekładzie Ostoi.

23-marca, jako w 115 rocznicę zgonu Beethovena, państwowe konserwatorium w Ankarze wykonało IX symfonię, transmitowaną przez rozgłośnie tureckie.

Słynny w całym świecie kulturalnym „Burgtheater” obchodził w tym roku dwusetną rocznicę założenia. W miesiącu lutym 1742 r. odbyło się pierwsze przedstawienie „Harlequinade” w roli głównej „Harlequina”, a w roli drugiego „Fanny”. W tym czasie teatr ten podniósł się z ruin, które przyniosła mu wojna. W tym czasie teatr ten podniósł się z ruin, które przyniosła mu wojna.

kwitu przeżywał Burgtheater za czasów Laubego (1849—1867) i następnie Dingelstedta. W roku 1888 przeniesiono wspaniały gmach tego teatru na Franzensringu.

Schumann pisał, że „Beethoven i Luigi Cherubini jedną dzielili kolysej”. Sam Beethoven cenil Cherubiniego jako największy talent dramato-muzyczny swej epoki, a Haydn upatrywał w nim następcę Mozarta. A jednak zatarła się dzisiaj pamięć o tym czołowym w piątce klasyków paryskich w dobie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, chociaż setna rocznica jego śmierci minęła co dopiero w dniu 15. marca br.

Mimo obszernego i wszechstronnego dorobku kompozytorskiego tego Florentyńczyka, którego życie bogate w sukcesy i zaszczyty obejmowało osiem dziesiętności lat, wiemy zaledwie, że skomponował szereg oper, jak „Les deux journees” („Wasserträger”), „Faniska” i „Lodoiska”, o której to mawiano, iż powstała, aby pocieszyć świat z powodu przedwczesnego zgonu Mozarta. Niemniej były wrota Wielkiej Opery w dobie cesarstwa szczególnie

zamknięte dla Cherubiniego — ośmielił się bowiem wyrazić sceptycznie o znawstwie muzycznym Napoleona. Ale jest jeszcze szereg pięknych, wartościowych i bynajmniej zębem czasu nienaruszonych utworów kościelnych i kameralnych, zasługujących bezwzględnie na wydobycie ich z pyłu archiwów.

Przed stu laty, 28 marca, t. j. w drugie święto Wielkanocne 1842 r., odbył się w sali reductowej Hofburgu pierwszy koncert Filharmonii wiedeńskiej pod batutą Ottona Nikołai’a, twórcy popularnej opery komicznej „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Od tego czasu zespół ten, będący strażnikiem najszczytniejszych tradycji klasycznej kultury muzycznej, zyskał wszechświatową sławę jako czołowy krzewiciel idei filharmonicznej. Widział on przy swym pulpicie w 1882 r. Ryszarda Wagnera i 23-letniego Verdiego, który wykonywał z nim swoje „Requiem”, a w ostatnich czasach „po-wierzał batutę takim mistrzom jak Nikisch, Weingartner, Ryszard Strauss, Furtwängler, Clemens Kraus, Knappertsbusch, Mengelberg, de Sabata.

DROGA KRZYŻOWA

[illegible]

